

Protokół nr III/2010
z III Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim
dnia 17 grudnia 2010 roku

O godzinie 10⁰⁰ w sali Ośrodka Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 22 w Lubieniu Kujawskim odbyła się III Sesja Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Piwiński.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych.

Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 14 Radnych, wobec czego obrady II Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne.

Przyjęcie protokołów z obrad poprzednich sesji:

- z dnia 1 grudnia 2010
- z dnia 6 grudnia 2010

Przewodniczący Rady poinformował, że protokoły z obrad poprzednich sesji były wyłożone w Biurze Rady i każdy mógł się zapoznać. Ponadto przypomniał o podejmowanych uchwałach na I i na II Sesji Rady Miejskiej. Następnie zapytał, czy ktoś z Radnych ma uwagi do protokołu nr I. Uwag nie zgłoszono. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z pierwszej sesji I/2010. Za przyjęciem protokołu nr I/2010 głosowało 14 Radnych, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się”. Protokół został przyjęty. Następnie zapytał, czy ktoś z Radnych ma uwagi do protokołu nr II. Uwag nie zgłoszono. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z drugiej sesji II/2010. Za przyjęciem protokołu nr II/2010 głosowało 14 Radnych, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się”. Protokół został przyjęty.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Radnego Mieczysława Gientkę. Zapytał czy Radny wyraża zgodę, Radny wyraziła zgodę. Wiceprzewodniczący zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie kandydaturę M. Gientki na sekretarza obrad sesji. Za wyborem Radnego M. Gientki głosowało 13 Radnych przy jednym głosie „wstrzymującym” zainteresowanego. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny M. Gientka został wybrany sekretarzem obrad III Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu.
2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2010 r.
3. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
4. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.
5. Interpelacje i zapytania Radnych.
6. Wolne wnioski, zapytania.
7. Zakończenie obrad III Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – chciałbym zaproponować wprowadzenie jeszcze jednego punktu do porządku obrad. Większość radnych wie, bo rozmawialiśmy na ten temat, że z chwilą przyjęcia przysięgi przez pana Burmistrza, pan Burmistrz pracuje bez wynagrodzenia. Straciła

moc uchwała podjęta trzy lata temu. W związku z powyższym byłoby wskazane, żeby dzisiaj wprowadzić ten punkt do porządku obrad. (...) Czy wyrażacie zgodę, aby wprowadzić ten punkt do porządku obrad? Więc przedstawię jeszcze raz porządek obrad dzisiejszej sesji:

1. Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu.
2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2010 r.
3. Uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Lubienia Kujawskiego.
4. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
5. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.
6. Interpelacje i zapytania Radnych.
7. Wolne wnioski, zapytania.
8. Zakończenie obrad III Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

10.12 Radny Mirosław Gawłowski spóźnia się.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 15 Radnych, głosów „wstrzymujących” i „przeciwnych” nie było. Porządek obrad został przyjęty.

Przewodniczący Rady – poinformował, że dzisiejsza sesja jest sesją świąteczno – wigilijną, na którą zostali zaproszeni harcerze by przekazać światełko pokoju a także księży z parafii z gminy Lubień Kujawski. Wobec tego zaprosił harcerzy w celu przyjęcia życzeń i światełka pokoju.

Pani Anna Latowska – skierowała swoją wypowiedź do Burmistrza: „proszę przyjąć serdeczne podziękowania za wieloletnie wspieranie naszej jednostki organizacyjnej i działalności w przedsięwzięciach podejmowanych na rzecz wychowania młodego pokolenia, upowszechnianie wypoczynku i turystyki, w promowaniu naszego regionu, utrwalanie patriotyzmu. Pana wieloletnia społeczna działalność pomaga w osiągnięciu celów stawianych przez organizację ZHP i Naszą Ojczyznę”. Pan Burmistrz otrzymał statuetkę Przyjaciela Hufca ZHP – Włocławek.

Ad.1 Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu.

Burmistrz – mówiłem o tym na poprzedniej sesji. Środki, które miały spłynąć z różnych dotacji – część spłynęła, część będzie spływać, a część nie spłynie w tym roku. Wszystko zależy od tego jak będzie procedura rozpatrywania wniosków o płatności. Musimy zaciągnąć kredyt. On będzie w wysokości do 1 mln. zł., macie w uchwałach 1,5 mln. zł to jest tak na wszelki wypadek. Gdyby wystąpiła sytuacja skrajna i nie zeszły pieniądze z Błędowa, to musielibyśmy tego kredytu trochę więcej wziąć. Dlatego tam jest słowo „do”. Każdy kredyt, który przekracza 31 grudnia nazywa się kredytem długoterminowym, do 30 jest krótkoterminowym. To słowo proszę wziąć relatywnie, bo ktoś usłyszy długoterminowy i pomyśli, że zadłużają Gminę. Tak nie jest. (...) Proszę o przyjęcie tej uchwały, bo to daje nam gwarancję swobodnego działania na przełomie roku.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr III/7/2010 w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu została podjęta.

Ad. 2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2010 r.

Burmistrz – z jednej strony mamy zasilenie budżetu, z drugiej mamy wydatki. Wprowadzamy 465 tys. zł to są pieniądze z dotacji z RPO na budowę drogi Błędowo, które zrobione było w zeszłym roku. Mamy rok czasu i pieniądze dopiero mają zejść. Wszystko wskazuje na to, że zejda 19 – 20, czyli w przyszłym tygodniu. Musimy je wprowadzić po stronie dochodów, żeby móc dalej realizować wydatki. Oczywiście po drugiej stronie zasilamy wydatkami.

Jedną z najważniejszych – bardzo ważnych pozycji – to jest jakby celem dzisiejszej sesji, to jest dotacja dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zaistniała taka sytuacja, kierownik mając wiele obowiązków, jedną z ostatnich ważnych rzeczy była rekultywacja wysypiska, które zostało zamknięte na początku tego roku. Obowiązek rekultywacji ciąży na władzach gminy, czyli doprowadzić do takiego stanu, jak służby ochrony środowiska wymagają (m.in. zasypanie, odwodnienie, monitoring itd.). To są oczywiście koszty i kierownik poczynił znaczne nakłady na to. Są też inne rzeczy typu odnowa sprzętu, później montaż boilerów w Kamiennej (ciepła woda już nie jest dostarczana latem, tylko zimą) jest to znacznie taniej dla nas. Jest szereg innych rzeczy, które kierownik poczynił w wydatkach z jednej strony, a z drugiej strony instytucja, która nie domagała się opłat z tytułu poboru wody, zrzutu ścieków i dymu do atmosfery. Jest taki wymóg, że instytucje, które prowadzą tą działalność muszą płacić opłatę do Urzędu Marszałkowskiego. Trochę zaległości narosło i dzisiaj instytucja Urzędu Marszałkowskiego domaga się zapłaty i pieniędzy pan kierownik nie ma, bo wydał na tamte rzeczy. W związku z tym zasadne jest wspomnienie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, żeby zapłacić te rzeczy. To jest zobowiązanie, które musi być poczynione, z tego się nie da wywinąć. To jest kwota około 110 tys. zł. Tak wygląda obciążenie z tego tytułu, tak wygląda po stronie kosztów „komunalki”. Jako radni musicie mieć świadomość, że my te opłaty przelewamy do Torunia nie mając za to nic. Co roku płacimy 60 tys. zł. To później w 1m³ wody czy ścieków musi znaleźć swoje odzwierciedlenie. Przy okazji dowiedzieliśmy się jaki to jest czynnik kosztowy po stronie działalności „komunalki”. Uważam, że powinniśmy zasilić ZGKiM, bo inaczej zamrozimy działalność tej firmy. (...) Bardzo pozytywną sprawą jest to, że kierownik podjął się rekultywacji tego wysypiska, bo dzisiaj koszt tej rekultywacji byłby 200 – 300 tys. zł. Nie wiem, czy 300 tys. zł by starczyło. Są to kosztowne rzeczy. Kierownik zrobił to swoim sposobem, jest to akceptowane przez Inspekcję Ochrony Środowiska, w związku z tym, że zrobił jedno, nie zapłacił drugiego. Strat nie mamy, musimy pomóc kierownikowi, żeby to normalnie funkcjonowało. Była możliwość rozłożenia tego na raty w Urzędzie Marszałkowskim, jednak nic nam to nie daje, bo i tak musimy zapłacić.

Do drogi Gagowy musimy dołożyć 8 tys. zł. Wynika to z programu RPO i niedoszacowania kwoty. Musimy rozliczyć drogę w Gagowych, która też już jest zrobiona.

Opracowanie dokumentacji kartograficznej 15 tys. zł – to jest za dokumentację, która została zrobiona i złożona na „schetynówkę” w tym roku.

Do sali gimnastycznej 29 tys. zł to jakby spina finansowanie tegoroczne. Oczekujemy refinansowania około 200 tys. zł na tą salę, reszta w przyszłym roku.

To by były główne pozycje. Zawsze pod koniec roku czyści się budżet, czyli tam gdzie brakuje się dokłada, tam gdzie jest trochę za dużo się zdejmuje. Wszystko to co nie zostanie wydane przechodzi w nadwyżkę budżetową (...).

Radny E. Piwiński – powiedział, że cały czas słyszy się o brakach w ZGKiM i trzeba jakoś tą sytuację rozwiązać, wyegzekwować należności od poborców w ten sposób, aby zakład zarabiał sam na sobie.

Burmistrz – pewne zaległości w ściąganiu są, tak jak we wszystkim. Pan kierownik czyni starania. Musimy sobie zdawać sprawę, że „komunalka” wykonuje szereg rzeczy, które nie są płatne. Albo faktycznie będzie fakturami obciążał tych, dla których robi i wtedy wpływy będą, albo w inny sposób my dotujemy tę „komunalkę”. Żeby zamknąć bilans pieniądze i wpływy muszą być. Gdzie jest dużo deficytu? Gospodarka komunalna mieszkaniowa przynosi straty. Są wpływy za mieszkania, ale to jest obwarowane przepisami, czynszu nie można za wiele podnosić, poza tym różne społeczeństwo tam mieszka, przeważnie biedniejsze. Ta substancja jest stara – utrzymywać trzeba (dachy itp). Dostyc ważny punkt, to jest woda i ścieki. My mamy cenę wody jednostkową za niską, dlatego tu też się generują straty. Żeby uzdrowić sytuację w „komunalce” musimy urealnić ceny wody i ścieków. Jeżeli to zrobimy wszystko razem to i mniej dotować będziemy. Cena wody to jest także wydzwięk społeczny. Urealnić ceny wody i ścieków musimy, bo one nie przystają w tej chwili do kosztów (...).

Przewodniczący Rady – odnosząc się do wypowiedzi radnego Piwińskiego, powiedział, że są pewne plany i projekty, do których przymierzmy się szczegółowo po nowym roku, a dziś musimy załatwić sprawę dotacji dla ZGKiM. „Pan Burmistrz powiedział, że szereg zadań wykonywanych przez ZGKiM jest nie fakturowana. Kierownik musiałby wystawiać dla urzędu faktury za wszystkie roboty koparką itd. a większość godzin pracuje dla gminy (chodniki i inne rzeczy) i wtedy byśmy nie dawali tych pieniędzy. To praktycznie jest to samo.

Radny E.Piwiński – nie mam nic przeciwko temu, żeby pomóc „komunalce”. Znam zakłady komunalne, które są w prywatnych rękach i mają bardzo duże zyski.

Burmistrz – ale nie mają gospodarki mieszkaniowej tak rozwiniętej jak u nas.

Głosy z sali.

Pan H. Komorowski kierownik ZGKiM – jest tu grupa radnych, którzy wykonują usługi sprzętem przy zimowym odśnieżaniu terenu gminy. Porównajmy stawki: ZGKiM uzyskuje brutto za motogodzinę pracy koparko - ładowarki 70 zł. Czy ktoś z państwa za te pieniądze wykonuje usługi dla gminy? W tej chwili są panowie w m. Chojny, posypują drogę w Kłóbce, jeżdżą ciągnikiem. Prosiłem w poprzedniej kadencji radę o porządny sprzęt, którym można utrzymać drogi (kierownik powiedział, że pracownik siedzi na leju i w ten sposób odbywa się posypywanie dróg, co jest bardzo niebezpieczne i niedozwolone).

Głosy z sali.

Burmistrz – są rzeczy, które są po kosztach albo poniżej kosztów i stad narasta deficyt z drugiej strony. Jak zaczniemy płacić z innej kieszeni to wyjdzie na to samo. Niemniej jednak byłoby to zdrowe, a tak dotuje się i można odnieść wrażenie, co ten kierownik robi, skoro wiecznie ma straty. Tak nie jest. Nie wiem czy nie iść w tym kierunku, aby urealnić koszty i płacić za wszystko i wtedy nie będzie podejrzania, że kierownik jest niegospodarny. Oczywiście stopniowo urealniając inne ceny. Jak będziemy rozwijać kanalizacje i podłączać do oczyszczalni dalszych odbiorców, też jednostkowy koszt ścieków się zmniejszy.

Radny M. Gawłowski – trochę w ostatnim czasie w „komunalce” rządziła polityka i pan Burmistrz powiedział to wcześniej, bo nie było podnoszone, ale to nie znaczy, że wina Burmistrza czy kogokolwiek. Nie. Z tego korzystało całe społeczeństwo naszej gminy.

Wcześniej woda była taka, jaka była nie podnosiliśmy. W ostatnim czasie wiadomo, niezręcznie było tuż przed wyborami podnosić, ta woda też nie była na 100% pewna, więc wszyscy obawialiśmy się podnieść. Jak mówi kolega Eugeniusz gdyby urealnić ceny dużo mieszkańców byłoby zbulwersowanych, a wręcz byłyby petycje i z pewnością na tej sali byłoby więcej mieszkańców. Ta koparka tyle bierze, bo ma służyć urzędowi Miasta i Gminy, a jak jest najmowany sprzęt to są zupełnie inne ceny (...).

Radny E. Piwiński – ja nie miałem na myśli podnoszenie cen wody, tylko o ściągnięcie zaległości. Ja jestem daleko od podnoszenia wody.

Przewodniczący Rady – powiedziałem, że będę chciał, żebyśmy tym tematem zajęli się bardzo szczegółowo. Dzisiaj prosiłbym o merytoryczne pytania do pana kierownika i do pana Burmistrza, do pani skarbnik w sprawie tych przesunięć. Uważam, że ta dotacja jest przesadzona, to są pieniądze, które muszą wejść, i które muszą wyjść zaraz gdzie indziej, bo to są opłaty. A jak mamy przymierzyć się do cen, do ich urealnienia i ściągłości to ja tym tematem szczegółowo chcę zająć się po nowym roku. Są to poważne problemy. Jak ja bym to widział? Komisje przedstawia swoje wnioski i będziemy na ten temat debatować i wydaje mi się, że jakieś wyjście znajdziemy. Z tego, co się orientuję, pan kierownik robi wszystko w sprawie ściągłości. Ma problemy i my musimy to zrobić jakimś innym sposobem, propozycje padały, nie przechodziły, może teraz nie przejdą. Dzisiaj skupmy się na tym, co mamy do zrobienia, bo ZGKiM to będzie inny temat (...). Następnie Przewodniczący poprosił o merytoryczne pytania do projektu uchwały w sprawie zmian budżetowych. Pytań więcej nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go po głosowanie. Piętnastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr III/8/2010 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2010 rok została podjęta.

Ad. 3. Uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Lubienia Kujawskiego.

Przewodniczący Rady – ostatnio ustalaliśmy wynagrodzenie panu Burmistrzowi 3 lata temu. Było to najniższe wynagrodzenie patrząc na sąsiadów – wójtów, burmistrzów wszystkich gmin naszego powiatu. Pofatygowałem się sprawdzić i tak to było. Rozmawialiśmy o tym na komisji budżetowej i za chwilę poproszę przewodniczącego Komisji Budżetowej, aby przedstawił wnioski. Sugerowałbym, żeby wynagrodzenie naszego Burmistrza nie było tak dalekie od innych. Jest nietaktem skoro Burmistrz Chodcza ma pensję 10 800 zł a nasz ma 9 tys. zł. Rozmawiamy w tej chwili o kwotach brutto. W naszej gminie więcej się dzieje, jest więcej obowiązków, jest to gmina dużo większa, bo jesteśmy największą gminą i powinniśmy mniej więcej zrównać. To moja sugestia. Proszę przewodniczącego Komisji Budżetowej o przedstawienie wniosków komisji.

Radny M. Gawłowski – na pierwszym posiedzeniu komisji w nowej kadencji rozmawialiśmy i rzeczywiście nasza gmina jest największą w powiecie włocławskim, to też o czymś świadczy. Poza tym mamy park przemysłowy – to świadczy o operatywności, działalności i przygotowaniu terenów pod inwestycje, a jednocześnie, co w tej chwili najważniejsze ściągnięcie inwestorów. Wykładnikiem każdej pracy powinno być wynagrodzenie. Zastanawialiśmy się z kolegami z komisji i nie chcielibyśmy wychodzić przed szereg (przed innych burmistrzów i wójtów). My dokładnie nie oszacowaliśmy wysokości wynagrodzenia, dla przykładu Baruchowo bardzo mała gmina a wójt miał dużo więcej. Rzeczywiście nasz Burmistrz miał najmniej. (...) My proponowaliśmy około 11 tys. zł, ale mieliśmy się zastanawiać, co robią sąsiednie gminy. Pan Przewodniczący mówił, że mniejsza gmina

Chodecz i Burmistrz ma 10 800 zł, to moim zdaniem my powinniśmy te 400 zł dołożyć naszemu Burmistrzowi. Nie będziemy licytować, kto, co robi, ale najlepszym wykładnikiem jest ściągnięcie tylu inwestorów go gminy i powstanie zakładów pracy. Moja propozycja byłaby 11 200 zł. (...) To jest sprawa do dyskusji.

Przewodniczący Rady – byłbym zwolennikiem, żeby ta kwota była kwotowa i nie była najwyższa. Ja nie wiem, czy to 11 200 zł podało już, bo 10 800 padło w Baruchowie i w Chodczu. Jest propozycja w Chodczu podwyższenia, ale jest również propozycja obniżenia, więc nie chciałbym się wzorować. Obliczyliśmy składniki, bo my uchwalamy składniki tej pensji a ogólny wynik podam jaki wyszedł: wynagrodzenie zasadnicze 5900zł, dodatek funkcyjny 1900 zł, dodatek specjalny 23% 1794 zł. Łączna kwota brutto 10774. Nie chciałbym widzieć Burmistrza na pierwszym miejscu i nie chciałbym widzieć Burmistrza na ostatnim miejscu. Jako przewodniczący chciałbym zaproponować kwotę taką, jaką podałem. Ale słucham wypowiedzi.

Radny E. Piwiński – wszyscy wiemy, że coś się robi w tej gminie, żeby ten Burmistrz był usatysfakcjonowany. 10 900 zł.

Radny M. Gawłowski – my mieliśmy się posiłkować i zastanawiać, co zrobią sąsiedzi. Było powiedziane, żeby nie wychylać się do przodu ani wychodzić przed szereg. Powiedziałbym, że naszemu Burmistrzowi przynajmniej 100 zł się więcej należy aniżeli wójtowi z Baruchowa ze względów, które wcześniej były powiedziane. Powiedziałbym tak, jak kolega Piwiński 10 900 zł.

Sekretarz Ryszard Machnowski – odnośnie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi rozumiem, że taką kwotę brutto łatwo jest podać 10 900, 10 800, tylko musi się potem przełożyć na składniki wynagrodzenia. Stąd ja w tej chwili próbuję to przełożyć na poszczególne składniki wynagrodzenia. Ponieważ wynagrodzenie Burmistrza zgodnie z trzema aktami Przepisów prawa (ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych oraz rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych) przewiduje następujące składniki wynagrodzenia: wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie w zakresie dodatku funkcyjnego, dodatku za wysługę lat i jeżeli ma co najmniej 20 letni okres pracy tj. 20%, już więcej nie przyrasta i ten dodatek jest już stały. W związku z tym można państwa propozycje regulować tylko tymi trzema elementami a właściwie dodatkiem specjalnym. Dodatek specjalny jest konieczny i on nie może być inny tylko mieścić się w granicach 20 – 40 % wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie. Następnie Sekretarz wyjaśnił, w jaki sposób dokonał obliczenia wynagrodzenia do kwoty podanej przez Przewodniczącego Rady. Obliczył wszystkie propozycje podawane przez radnych i przedstawił wynik dla dodatku w wysokości 25% - wynagrodzenie brutto łącznie 10 930 zł, co radni zaakceptowali.

Przewodniczący Rady - odczytał projekt uchwały, po czym poddał go po głosowanie. Piętnastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr III/9/2010 w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Lubienia Kujawskiego została podjęta.

Burmistrz – podziękował radnym za ustalenie wynagrodzenia.

Radny M. Gawłowski – powiedział, że Komisja ustaliła, że diety radnych nie będą podnoszone i zostają na obecnym poziomie.

Ad. 4. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz – krótkie sprawozdanie, bo i czas od ostatniej sesji też krótki. Realizujemy wszystkie płatności, które wynikają z podpisanych umów. Podpisaliśmy umowę na finansowanie Gagów, czyli droga, która została zrealizowana, dotacja może zejść w I kwartale. Podpisana jest umowa na realizację zadania kanalizacja sanitarna lotniska – też w ramach PROW, do wykonania w roku przyszłym. Znaleźliśmy się w programie unijnym, który kładzie nacisk na podnoszenie kwalifikacji pracowników. Powstanie biuro obsługi klienta, dotowane ze środków Unii Europejskiej, będzie tam człowiek także finansowany z tego programu. Niektórzy pracownicy chodzą na różne studia podyplomowe, języki itd. Jeżeli to się nie przyjmie to się wycofamy – odnosząc się do BOK. Niewiele dokładamy ze swoich, bo sam remont, natomiast wyposażenie to już nie. Akcja zima trwa. Ponad 100 tys. zł już wydaliśmy na odśnieżanie. Ile jeszcze wydamy ni wiem, wszystko zależy od warunków pogodowych. Chciałbym przekazać, bo radni mają wpływ na mieszkańców w stosunku do odśnieżania – trochę hamować oczekiwania i zapędy, bo niektórzy chcą tak żyć w czasie zimy, jakby zimy nie było, a ona jest z całymi swoimi negatywnymi skutkami. Każda godzina sprzętu odśnieżającego to jest 120 – 140 zł, zależy, jakiego. To są pieniądze nasze z dochodów własnych, a nie tak jak czasem słyszę przez telefon, że „wy dostajecie z Unii”. Nikt nic nie daje. To są pieniądze nasze i jeżeli przeznaczymy na odśnieżanie, to nie przeznaczymy na inwestycję czy remont drogi. Wiem, że trzeba się odśnieżać, bo funkcjonowanie tego wymaga, niemniej jednak nie muszą to być luksusy, że szeroko, ładnie itd., albo kurzy i już jechać. Trochę musimy wyedukować społeczeństwo, że owszem trzeba niemniej jednak na takim standardzie, na jakim jest nas stać.

Pani Elżbieta Madejczyk – była dyrektor SP w Nartach – powiedziała, że droga powiatowa owszem jest od śnieżona, ale jest pozostawiona skarpa zasłaniająca wjazd nie tylko do szkoły, ale i do wsi.

Burmistrz - poinformował, że w okresie między świątecznym będzie jeszcze jedna sesja budżetowa, na której będą podejmowane jeszcze inne punkty dotyczące m.in. odnowy wsi.

Przewodniczący Rady – zapytał czy są pytanie do wypowiedzi pana Burmistrza. Pytań nie było.

Ad. 5. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący Rady – mam pismo jednego z panów radnych, ale zostawię to na następną sesję z uwagi na to, że dzisiaj jest sesja świąteczna, więc wolałbym na ten temat porozmawiać za tydzień. To tak informacyjnie. Są pisma zaległe z tamtej rady, ale to musimy przedyskutować, czy będziemy się tym zajmować, czy te pisma wygasły.

Ad. 6. Interpelacje i zapytania Radnych.

Brak.

Ad. 7. Wolne wnioski, zapytania.

Pani Elżbieta Madejczyk – była dyrektor SP w Nartach – jestem jedyną mieszkanką zbiorczego budynku w Nartach. Interesuje mnie kwestia, czy szkoła w Nartach będzie nadal funkcjonowała, a jeśli tak, to czy zostanie oceniony jej stan techniczny? Pani dyrektor podniosła kwestię remontu dachu oraz innych elementów budynku szkoły. Wypowiedziała się także na temat negatywnych stosunków z obecną panią dyrektor oraz poruszyła kwestię organizowania spotkań przedwyborczych ze swojego terenu. (...)

Przewodniczący Rady – powiedział zainteresowanej, że wskaże miejsce gdzie powinna się zwrócić, bo dużo pytań nie dotyczyło gminy czy urzędu.

Ad.8. Zakończenie obrad III Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady III Sesji Rady Miejskiej – godz. 11.10.

Na tym protokół zakończono.

Protokolant

Szarwas

Magdalena Szarwas

Sekretarz obrad

Gientka

Mieczysław Gientka

Przewodniczący Rady

Stanisław Piwiński